

27 października 2011



Wojciech Józwik, sołtys XXI wieku

Wojciech Józwik z Trzeszkowa w gminie Pawłów został Sołtysem XXI Wieku w ogłoszonym przez przewodniczącego Sejmiku Marka Gosa plebiscycie na najaktywniejszego sołtysa województwa świętokrzyskiego.

Wojciech Józwik jest sołtysem drugą kadencję, przez 16 lat działał w Radzie Sołeckiej. To aktywny społecznik, organizował młodzieżową drużynę strażacką, pomagał budować szkołę, jest prezesem OSP w Pokrzywnicy. Stara się o budowę Centrum Kulturalnego Wsi. Jako jedyny sołtys w gminie zbiera podatek odwiedzając mieszkańców w ich domach. – Byłem zaskoczony przyznaną mi nagrodą – mówi skromnie laureat.

Po podatek motocyklem

Pierwszy raz Wojciech Józwik został sołtysem w 2007 r., drugi – w 2011. Najpierw miał trzech konkurentów, teraz – żadnego. – Ideał sołtysa? – zastanawia się. – Trzeba coś zrobić dla mieszkańców wsi. Jak się nie pracuje, to ludzie nawet nie znają człowieka. Jestem na bieżąco ze wszystkimi, jeżdżę motocyklem.

Wojciech Józwik oddany jest swemu sołectwu. Organizuje imprezy, festyny dla dzieci, zaprasza orkiestry, ogłasza konkursy z nagrodami. Przed pięciu laty założył Koło Gospodyń Wiejskich. – Moim marzeniem jest budowa Centrum Kulturalnego Wsi – mówi. – Tego jeszcze nie ma w gminie. Dwóch mieszkańców przekazało mi działkę, razem 18 arów. Wójt Ignacy Gierada bardzo mnie wspiera. Pomysł mu się spodobał. Przywiózł kilkadziesiąt wywrotek ziemi, bo na działce były kiedyś stawy. Chcemy wybudować na razie duże altany do grilla, potem jeszcze plac zabaw dla dzieci.

Centrum będzie kosztować około 50 tys. zł. Mieszkańcy sami chcą dużo zrobić w czynie społecznym. Przez zimę wyprawią drewno u radnego Mirosława Głowackiego, który ma warsztat stolarski. Otoczenie planują wyłożyć kostką. Muszą napisać projekt z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wójt powinien określić kwotę, którą przekaże na budowę.

Każdemu pomoże

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, **Monika Skrzeczyna** wiele ciepłych słów wypowiada o sołtysie, który często do niej zagląda. Miał pod opieką dwie niezaradne osoby, dzieci, niedawno jedno zmarło. Ich rodzice są tak honorowi, że nie chcą prosić o pomoc i wyciągać ręki.

Czesław Rybka z Gminnego Ośrodka Kultury udzielał w plebiscycie rekomendacji i wsparcia sołtysowi, który pomagał w pracy zespołu, organizacji imprez. Słowa przyjaźni kieruje do sołtysa także ksiądz Janusz Bachurski, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Małgorzaty w Chybicach. Sołectwo Trzeszków przygotowuje co roku wieniec na dożynki. Gdy ksiądz zorganizował festyn koło kościoła, sołtys z mieszkańcami przyjechał bryczką. Śpiewała piosenkarka Eleni. Było bardzo widowiskowo.

Stanisław Ješko z Ośrodka Zdrowia w Chybicach zawdzięcza sołtysowi zmianę wyglądu pomieszczeń. Wojciech Józwik kierował pracami podczas malowania pomieszczeń. O dobrej współpracy z sołtysiem wypowiada się także Kazimierz Maciąg z Rady Soleckiej.

OSP w reprezentacyjnej roli

Wojciech Józwik angażował się społecznie już w latach 7-tych, w sąsiedniej wsi Pokrzywnica. Prowadził tam przez parę lat zespół ludowy, młodzieżową grupę muzyczną, drużynę pożarniczą. Sprowadzał filmy, które były wyświetlane w zabytkowym spichlerzu. W tamtym rejonie wybudowano jednak zalew i wieś się wyludniła. Zostało tylko parę budynków. Jako prezes OSP w Pokrzywnicy nie ma zbyt wielu możliwości. Jednostka nie posiada nawet remizy, samochodu, pełni jedynie funkcję pomocniczą, reprezentacyjną. Pojawia się na uroczystościach religijnych. Jednostka liczy 22 druhów i działa od 1957 r.

Satysfakcja z rodziny i pracy społecznej

Wojciech Józwik ma 62 lata, wykształcenie zawodowe. Gospodarzył na ponad 5 ha, ale ziemię przepisał na dzieci. Zajmował się hodowlą zwierząt futerkowych, miał nawet 280 sztuk nutrii. Osiem lat pracował w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, potem w zakładach drzewnych.

Sołtysa wspiera małżonka Marianna. Obydwoje wychowali 7 dzieci, które założyły już swoje rodziny. Mają 18 wnuków.

- Dzieci mamy w pobliżu, każde ma swoje mieszkanie - mówi Wojciech Józwik. - Dużo im pomagam, układam płytki. Pracują uczciwie, mają wszędzie dobrą opinię. To jest satysfakcja, że każde ułożyło sobie życie.

Wojciech Józwik zadowolony jest z rodziny i pracy społecznej. Mieszkańcy mu pomagają. - Mam satysfakcję, że gdziekolwiek pójde, wszyscy mi pomagają - mówi.